

Dofinansowana "Demolka"

Data publikacji: 14.09.2011 14:10

□

Zespół budynków dawnej fabryki mebli giętych (później magazynów zbożowych) w centrum Czeskiego Cieszyna przestanie wreszcie istnieć. O jego likwidacji mówi się już od kilku lat, obecnie jego los został przesądzony dzięki dotacji, jaką władzom Czeskiego Cieszyna udało się uzyskać z funduszy unijnych, w ramach Morawsko-śląskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W przyszłości ma tu powstać kompleks komercyjno-handlowy.

Czeskocieszyńska inwestycja jest jedną z 17 rozbiórek, które przebiegną w najbliższym czasie w regionie. Dzięki nim z krajobrazu naszego regionu znikną mało estetyczne zabudowania i obszary, które przestały służyć swoim pierwotnym celom. Łącznie Morawsko-śląska Rada Regionalna rozdzieliła 140 milionów koron z funduszy unijnych. - **Pieniądze można wykorzystać tylko do rewitalizacji obszarów, nie da się ich przeznaczyć np. na stworzenie nowych zabudowań w tych miejscach** - zaznacza Marian Lebedzik, wiceprzewodniczący Rady.

Czeski Cieszyn na „rozprawienie się” z pochodzącymi z drugiej połowy XIX w. budynkami otrzyma 10 milionów koron, co pozwoli na pokrycie 85 proc. kosztów prac rozbiórkowych, reszta środków pochodzić będzie z kasy miasta. - **Bardzo cieszę się z faktu, że w końcu uda nam się rozwiązać długotrwały problem z tymi zabudowaniami** - przyznaje Stanisław Folwarczny, wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, odnosząc się do kilkuletnich starań władz miasta o uatrakcyjnienie obszaru w pobliżu dworca autobusowego. Jakiś czas temu znalazł się już nawet inwestor chętny do wykupienia terenów, jednak po jakimś czasie wycofał się ze swoich zamiarów. - **Największym utrudnieniem dla inwestorów były właśnie zabudowania dawnej fabryki, w ostatnich latach doszedł do tego kryzys finansowy** - wyjaśnia Dorota Havlíková, rzeczniczka ratusza.

Przeznaczone do rozbiórki budynki są od dłuższego czasu w bardzo złym stanie i zagrażają okolicznym zabudowaniom (zapadł się już m.in. strop). - **W ramach projektu zostaną one zlikwidowane, a cały obszar zrewitalizowany po to, by stworzyć atrakcyjne miejsce w centrum miasta, które udostępnione zostanie prywatnym inwestorom** - tłumaczy Stanisław Folwarczny. Zakończenie prac zaplanowano na maj 2013 r. Wiceburmistrz miasta zapewnia także, iż miasto będzie rozmawiało z przyszłym właścicielem gruntów o umieszczeniu w tym miejscu tablicy, która wisiła na budynku dawnej fabryki i upamiętniała wyruszające stąd pierwsze transporty Polaków do nazistowskich obozów koncentracyjnych. - **Tablica ta znajduje się obecnie w Urzędzie Miasta i chcemy, by przyszły inwestor przewidział jej umieszczenie w tym pamiętnym miejscu** - przekonuje Folwarczny.

Oprócz Czeskiego Cieszyna pieniądze na rozbiórki z Regionalnego Programu Operacyjnego popłyną także m.in. do Trzyńca i Lutyni Dolnej. - **Szczególnie kosztowna będzie rewitalizacja trzyńceckich terenów przy ul. Frydeckiej. Wykupienie i rozbiórka niszczących hal produkcyjnych, magazynów i garażów na obszarze 1,5 hektara pochłonie 23,5 milionów koron z unijnej dotacji, kolejne 4,5 miliona dołoży miasto** - mówi Michał Sobek, rzecznik Morawsko-śląskiej Rady Regionalnej. Z kolei w miejscu dawnego basenu otwartego w Lutyni Dolnej, który zamknięto w połowie lat 90., powinien w przyszłości powstać kompleks sportowy.